



NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO

KATOWICE

PIĄTEK

13 sierpnia 2004

NR 189. 4703

NAKLAD 717 TYS. KAK

2,40 zł

W TYM 7% VAT

1

REDAKTOR PROWADZĄCY

HELENA ŁUCZYWO

WYDAJE AGORA SA

NUMER INDEKSU 349569

www.gazeta.pl

gazeta

W Y B O R C Z A

CO SIĘ WYDAJE

**Legia to potęga,
Andrzej Gowarzewski i in.,
wyd. GiA**



W Warszawie zawsze bardzo dobrze grano w piłkę. Symbolem piłkarskiej stolicy jest Legia, jeden z najbardziej znanych klubów w naszym kraju. Choć sukcesami nie może się równać choćby z Górnikiem albo Ruchem, to jej wkład w rozwój polskiej piłki jest niewątpliwy.

Kolejną pozycję swego wydawniczego cyklu poświęcił Legii katowicki dziennikarz i historyk sportu Andrzej Gowarzewski. Książka „Legia to potęga” (rozszerzona i uzupełniona wersja wydania z 1995 roku) uzmysławia, że pozycja, jaką przez lata wypracował sobie ten klub, nie byłaby możliwa bez ludzi z Górnego Śląska. Czy wiecie, co łączy AKS Chorzów, Rozbark Bytom, Siemianowiczanekę, Pogoń Nowy Bytom, KS Chorzów, Piast Gliwice, Polonię Bytom, GKS Tychy, Concordię Knurów, Zryw Chorzów, 06 Mysłowice, Kresy Chorzów, 1. FC Katowice, Preussen Katowice, LZS Krzanowice, Stal Bobrek Bytom, Czarnych Chropaczów, Górnika Mikulczyce, Pogoń Katowice, LZS Orzepowice, Kolejarka Katowice, Azoty Chorzów, KS Dąbrówkę Małą, GKS Katowice, Unię Racibórz, Czarnych Gorzyce, Kościuszkę Chorzów czy Slavię Ruda Śląska? Otóż wychowankowie wszystkich tych klubów grali dla Legii w pierwszej lidze. Okazuje się, że na chwałę Legii pracowało ponad 60 śląskich piłkarzy! Wielu z nich na stałe weszło do stołecznego pantonu sławy, wielu jako legioniści grało w reprezentacji Polski, choć początki śląskich wpływów futbolowych na Łazienkowskiej wcale nie były obiecujące. Ciekawe, że pierwszym piłkarzem ze Śląska w Legii był niejaki Ernest Joschke, który rozegrał w tej drużynie ledwie cztery mecze w 1930 roku. W czasie okupacji Joschke pełnił wysokie funkcje w hitlerowskiej administracji, m.in. był kreisleiterem NSDAP okręgu katowickiego, a po wojnie aktywnie działał w kręgach... australijskiej Polonii. Książka Gowarzewskiego przynosi mnóstwo tego typu mało znanych faktów, które szanujący się kibic powinien poznać albo sobie przypomnieć.

Legia nie mogła się obyć bez Ślązaków zwłaszcza w latach 50. Kiedy w 1955 roku zdobywała swój pierwszy tytuł mistrzowski, w podstawowym składzie grało ośmiu Ślązaków (tylko jeden warszawiak), a w szerokiej kadrze było dwóch kolejnych! Kibice z Warszawy, Pruszkowa, Otwocka, Karczewa, Siedlec, Kobyłki czy Grójca jednym tchem wymieniają nazwiska Szymkowiaka, Pola, Kowala, Mahelego czy Strzykalskiego...

I choć śląski akcent w Legii nie jest już tak silny jak dawniej (w kadrze jest dziś trzech wychowanków śląskich klubów: Dariusz Dudek, Bartosz Karwan i Wojciech Szala), to i tak jest nadal obecny. Przecież największy symbol Legii – wierny jej od 50 lat Lucjan Brychczy – pochodzi z Rudy Śląskiej, opuścił nasz region, kiedy miał 20 lat. Rzecznik prasowy Legii Jacek Bednarz to wychowanek AKS Chorzów i absolwent prawa Uniwersytetu Śląskiego, a klubowy menedżer Edward Socha uczył się futbolu w Odrze Wodzisław. Ba, nawet właściciel Legii – Mariusz Walter – też wypłynął na Śląsk! Jest absolwentem Politechniki Śląskiej. Po wygraniu konkursu na sprawozdawcę sportowego rozpoczął pracę w Radiu Katowice, a potem w TVP Katowice.

Dlatego warto pamiętać, że Legia to potęga. Ale na śląskich fundamentach...

PAWEŁ CZADO